

stępował w usługach: w handlu, usługach pieniężnych i ubezpieczeniach 12,7%, w usługach publicznych 7,3%, w komunikacji 6,9%.

O sytuacji na rynku pracy tak pisał Federacyjny Zakład Pośrednictwa Pracy i Ubezpieczenia od Bezrobocia:

„Niczego dziś tak nie brakuje jak ludzkiej siły roboczej. Jest jeszcze trudniejsza do zdobycia niż kapitał, mimo że obecna restrykcyjna polityka kredytowa ogranicza możliwości dysponowania nim... Powiedzenie, że praca ludzka jest najcenniejszym dobrem w gospodarce narodowej, przestało być pustym frazesem i stało się najrealniejszą rzeczywistością”<sup>7</sup>.

Nie mogąc zdobyć dostatecznej ilości siły roboczej w kraju, sięgnięto do tradycyjnej metody werbunku robotników za granicą. Niedobór rąk do pracy pokryto w ten sposób chociaż częściowo. W połowie r. 1959 pracowało w Niemczech zachodnich 163 tys. robotników cudzoziemskich, w r. 1960 około 400 tys., a w r. 1961 przewiduje się około 600 tys. Sytuacja Niemiec zachodnich nie jest zresztą pod tym względem wyjątkowa, gdyż niedobór rąk do pracy jest zjawiskiem częściej spotykanym w wysoko uprzemysłowionych krajach Europy zachodniej. We Francji i Belgii pracowało w r. 1960 ok. 8% cudzoziemców, w Szwajcarii 20% a w Luksemburgu aż 30%.

Rezerwuarem ludzkim z którego czerpią Niemcy zachodnie są przede wszystkim Włochy, Grecja, Turcja i Hiszpania. Głównego kontyngentu robotników dostarczają Włochy (prawie 50% cudzoziemców zatrudnionych w NRF to Włosi), gdzie mimo trwającego od r. 1959 wielkiego *boomu* inwestycyjnego panuje na południu kraju bezrobocie. Ponadto Włochy są uprawnione do uprzywilejowanego traktowania jako członek EWG<sup>8</sup>.

Poprawy na rynku pracy w najbliższych latach nie należy się spodziewać. Dopływ emigrantów ze wschodu, stanowiący dotychczas główne źródło powiększania się zachodnioniemieckiego rezerwuaru pracy, znacznie się skurczył (nadwyżka imigracji wyniosła w 1957 r. 415 tys. osób, w 1958 r. 322 tys., w 1959 r. 203 tys.), a dopływ młodzieży dorastającej do wieku produkcyjnego nie skompensuje ubytku ludzi ten wiek przekraczających. Według obliczeń ekspertów demograficznych ONZ ilość ludności w wieku produkcyjnym zmniejszać się będzie w latach 1956—1971 o 0,1% rocznie<sup>9</sup>.

W tej sytuacji jedynym źródłem zasilania rynku pracy jest werbunek robotników cudzoziemskich. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że udział cudzoziemskich robotników w potencjale pracy wynosił w r. 1960 ok. 2% nie będzie przesadą przewidywanie, że w najbliższych latach NRF zatrudni około jednego miliona, tj. ok. 5%, cudzoziemców przy założeniu, że obecna koniunktura utrzyma się nadal.

Tak więc robotnicy cudzoziemscy przestają służyć tylko do uzupełnienia chwilowo powstających luk na rynku pracy, lecz zaczynają powoli urastać do stałego elementu gospodarki, bez którego nie byłoby możliwe utrzymanie jej na obecnym wysokim poziomie, ani też dalszy jej rozwój.

Tadeusz Krajczycki

#### KONGRES PISARZY W NRD

Ponad pięć lat minęło od czasu, gdy odbywał się IV Kongres Pisarzy Niemieckich w NRD. Drogę, którą literatura w NRD przebyła w okresie minionego pięcioletnia znaczyły dwa dużej wagi wydarzenia kulturalne: konferencja kulturalna SED w 1957 r. oraz konferencja w Bitterfeld z 1959 r.

<sup>7</sup> „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ z 12. 8. 60.

Ożywiona dyskusja nad szerokim wachlarzem problemów związanych z twórczością literacką, która od szeregu miesięcy nie opuszczała szpałt prasy w NRD była dowodem, że przed wyznaczonym na koniec maja br. V Kongresem Pisarzy stało się sporo zagadnień wymagających rzeczowej i wnikliwej analizy. Dyskusja przedkongresowa ogniskowała się szczególnie wokół takich spraw jak: rozwój i popularyzacja liryki, problem krytyki literackiej i teatralnej, literatury młodzieżowej i satyry politycznej.

Zażarta wręcz polemika, w której na łamach prasy uczestniczyli zarówno pisarze, krytycy, robotnicy, legitymujący się twórczością własną i rzesze odbiorców, torczyła się wokół spraw liryki. Od śmierci J. R. Bechera i pewnej wstrzemięźliwości twórczej przedstawiciela młodszej generacji, Hermlina, w dziedzinie liryki w NRD panowała zastanawiająca cisza. W dyskusji podkreślano niejednokrotnie, że spowodowane to było z jednej strony zwróceniem się zainteresowań współczesnego czytelnika w kierunku prozy, a z drugiej, pewnymi zaniedbaniami w tej dziedzinie zarówno w prasie codziennej i periodycznej, jak i w planach wydawnictw<sup>1</sup>.

Literaturze dziecięcej uwagę poświęciła Helga Korff-Edel, reżyser, zastanawiając się nad jakością ideowo-artystyczną sztuk teatralnych przeznaczonych dla młodzieży. Uzupełnieniem jej wywodów był głos Hansa-Alberta Peterzani, dramaturga i pisarza. Literaturą młodzieżową zajmował się Hansgeorg Meyer. Dyskutanci ci byli zgodni co do ogromnej wagi wychowawczej każdego rodzaju sztuki, szczególnie literatury i teatru. Domagali się otoczenia szczególną opieką każdego rodzaju sztuki adresowanej do młodzieży, traktowania jej jak najpoważniej i zwiększenia jej wymowy dydaktycznej<sup>2</sup>.

Zadania satyry politycznej starała się sprecyzować dr Trude Richter<sup>3</sup>. Stosunkowo ostrej oceny doczekała się krytyka w NRD. Zwrócono uwagę na fakt, że rzecz tak podstawowa jak zakres zadań współczesnej krytyki literackiej i teatralnej jest mało sprecyzowany. Jednostroność, subiektywizm, przekazywanie czytelnikowi impresji czysto osobistych, oto główne niedociągnięcia. Choroba nic nie wyrażającego superlatywizmu wynikłego z niedostatecznej znajomości procesów i metod twórczych autorów czy reżyserów omawianych utworów wyraża się również w zbywaniu kwestii związanych ze scenografią i sztuką aktorską niewiele mówiącymi frazesami. Wyrażono zdanie, że krytyka w NRD musi przypomnieć sobie Lessinga oraz wynikający z jego nauk wniosek, że krytyk jest wyrazicielem polityki kulturalnej klasy najbardziej postępowej i wyraża jej interesy tak, jak ongiś ten pisarz był rzecznikiem poglądów na sztukę postępowej burżuazji. Właściwy stosunek do sztuki musi uwzględniać nie tylko jej wartości artystyczne, lecz również jej wydzźwięk ideologiczny oraz wpływ dydaktyczny. Jeżeli chodzi o teatr, to krytyk musi znać go doskonale od strony warsztatu reżyserskiego, sceno-

<sup>1</sup> Horst Eckert, Noch mal: — Lyrik — heute, „Berliner Zeitung“ z 10 III 1961; Eva Lippold, Weg zu einem echten Meinungs Austausch, BZ z 24 III 61; Franz Leschnitzer, Dienst und Bären dienst an der Lyrik, „Berliner Zeitung“ z 16 IV 1961; Helmut Preissler, Die Blinden und die Farben, „Berliner Zeitung“ z 28 IV 1961; Ingo Härtelt, Den Menschen sehend machen, „Berliner Zeitung“ z 30 IV 1961; Horst Salomon, Um wieviel klingt schöner „Nachtigall“, „Berliner Zeitung“ z 12 V 1961; Jens Gerlach, Antworten und Fragen, „Berliner Zeitung“ z 5 V 1961; Karl-Heinz Jakobs, Ein paar Gedanken zu Gedichten, „Berliner Zeitung“ z 19 V 1961; Gerhard Engler, Was im Betrieb interessiert. Die Meinungen der Volkskorrespondenten und Leser, „Berliner Zeitung“ z 28 V 1961; Alfred Bergstedt, Ratgeber J. R. Becher, „Berliner Zeitung“ z 28 V 1961; Hans Hamann, Mit Füßen auf der Erde, „Berliner Zeitung“ z 28 V 1961; Walter Werner, Lyrik für die Nation, „Berliner Zeitung“ z 28 V 1961.

<sup>2</sup> Helga Korff-Edel, Hören wir die eine..., „Berliner Zeitung“ z 14 V 1961; Hans Albert Peterzani, ... und die andere Seite, „Berliner Zeitung“ z 14 V 1961; Hansgeorg Meyer, Tinko im Spielzeugladen?, „Berliner Zeitung“ z 14 V 1961.

<sup>3</sup> Trude Richter, Ungewöhnliche Stechpflanze — Aufgaben der politischen Satire, „Berliner Zeitung“ z dn. 12 V 1961 r.

graficznego i aktorskiego oraz być wyczulony na potrzeby i zainteresowania mas publiczności<sup>4</sup>.

Przez łamy prasy przewijały się również liczne wypowiedzi reprezentantów środowiska robotniczego, w których autorzy zgłaszali różne dezyderaty odnośnie do tematyki obrad Kongresu Pisarzy<sup>5</sup>.

Nadchodzący Kongres był przygotowywany również przez Związek Pisarzy Niemieckich. W obradach na forum Związku uczestniczył i referat wygłosił Aleksander Abusch, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD. Związek Pisarzy Niemieckich powziął rezolucję, której tekst został opublikowany w „Neues Deutschland” z dn. 7 IV 1961. Rezolucja ta stanowi w pewnym sensie podsumowanie wyników i osiągnięć w dziedzinie literatury w NRD, konfrontując je z założeniami i uchwałami IV Kongresu Pisarzy, który odbył się w 1956 r. Czytamy w niej m. in., że — mimo iż na ostatnim kongresie prąd zwany realizmem socjalistycznym został jednogłośnie uznany za jedyny, który w pełni umożliwia odzwierciedlenie przemian społecznych i procesu kształtowania się nowej rzeczywistości w NRD i że ustosunkowano się krytycznie do założeń znanego teoretyka literatury, Georga Lukácsa — istnieją w sprawach zasadniczych poważne rozbieżności, które znalazły swe odbicie w twórczości różnych pisarzy. Twórczość ta odsłoniła niezrozumienie przez nich nowej historycznej jakości literatury socjalistycznej i przedstawiała w sposób fałszywy perspektywy, jakie powinny otwierać twory socjalistyczno-realistyczne. Błędy te w pewnym stopniu zostały skorygowane przez konferencję kulturalną SED w 1957 r. i w latach następnych. Zasada partyjności ponownie znalazła należne jej miejsce w założeniach twórczych. W rezolucji zwrócono jednakże uwagę na fakt, że nadal tematyka socjalistyczna ujmowana jest niejednokrotnie zbyt powierzchownie i schematycznie. Stwierdzono, że niejednokrotnie pisarze, którzy w walce przeciwko faszyzmowi i wojnie znajdowali się i znajdują w pierwszych szeregach, z trudem wychodzą poza tę problematykę. Dogmaty współczesnych poglądów burżuazyjnych przeszkadzają im w tym, by treścią ich utworów stało się bohaterstwo epoki socjalistycznej.

Powyżej opisany stan rzeczy spowodował powzięcie przez Związek Pisarzy Niemieckich następujących decyzji mających na celu dalszy rozwój literatury w NRD w duchu socjalistycznym:

Związek zorganizuje w swych zespołach szeroką dyskusję nad obecnym stanem literatury, szczególną uwagę koncentrując na utworach o tematyce najnowszej.

Związek będzie dążył do pogłębienia znajomości wiedzy teoretycznej z zakresu marksizmu-leninizmu i uchwał SED wśród pisarzy, co pomoże im do zrozumienia doniosłych problemów budownictwa socjalistycznego.

Zadaniem Związku będzie popieranie twórczości młodej kadry pisarskiej przez udzielanie jej pomocy w opanowaniu rzemiosła artystycznego.

Związek będzie utrzymywał i pogłębiał kontakty z wszystkimi pisarzami zachodniemieckimi, którzy uznają idee humanizmu i pokojowego współistnienia i udzielał im pomocy w walce przeciwko militarystyce i neofaszyzmowi potwierdzając słuszność hasła: „NRD prawdziwą ojczyzną wszystkich niemieckich pisarzy humanistycznych”<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Fritz Erpenbeck, Kritik der Kritik, „Neues Deutschland“ z 28 IV 1961.

<sup>5</sup> Gestaltet das neue Leben! Offener Brief der Vertrauensleute des EKS an die Schriftsteller zur Vorbereitung des V Kongresses, „Neues Deutschland“ z 18 IV 1961; Ein Brief mit 1000 Füssen — Wünsche und Anregungen der Kumpel des Eisenhüttenkombinats StalinStadt, „Berliner Zeitung“ z 20 IV 1961; Wir danken unseren Schriftstellern — Brief Deubener Arbeiter an den DSV zum Schriftstellerkongress, „Neues Deutschland“ z 5 V 1961.

<sup>6</sup> Karl Heinz Hagen, Probleme unserer Literatur, Vorstandssitzung des DSV zur Vorbereitung des V Deutschen Schriftstellerkongresses, „Neues Deutschland“ z 29 III 1961; Zweimal deutsche Literatur — Aleksander Abusch Diskussionsbeitrag auf der Vorstandssitzung des Deutschen Schriftstellerverbandes vom 10 III 1961, „Berliner Zeitung“ z 2 IV 1961; Der

V Kongres Pisarzy Niemieckich zainaugurował w dniu 24 maja br. uroczystości poświęcone 70 rocznicy urodzin J. R. Bechera. Referat o znaczeniu twórczości poety dla całej współczesnej literatury niemieckiej wygłosił Aleksander Abusch. Wśród gości honorowych znajdowali się: Lilly Becher, wdowa po poecie, przedstawiciele partii i rządu, m. in. prof. Alfred Kurella, prof. Kurt Hager i prof. dr Erich Correns. W uroczystościach, obok znanych pisarzy jak Arnold Zweig, Anna Seghers i Bruno Apitz, brały udział delegacje brygad i szkół noszących imię poety. Z okazji 70-rocznicy urodzin poety przyznano po raz pierwszy ufundowaną w 1958 r. — w roku śmierci poety — nagrodę im. J. R. Bechera.

Nagroda im. J. R. Bechera została podzielona pomiędzy dwóch liryków młodszego pokolenia. Otrzymali ją Georg Maurer i Uwe Berger. Minister kultury NRD, Hans Beutzien, uzasadnił przyznanie tej nagrody następująco: „Obydwoj są lirykami, twórczość swoją podporządkowują tym samym zasadom, które J. R. Becher w dziele swoim uznał za wytyczne dalszego rozwoju naszej liryki”<sup>7</sup>.

V Kongres Pisarzy Niemieckich zgromadził około 500 delegatów. Brali w nim udział przedstawiciele partii i rządu NRD oraz goście z 24 krajów; m. in. Polskę reprezentował Jarosław Iwaszkiewicz i Jan Koprowski, a z pisarzy zachodniemieckich obecni byli: dr Hans Martin Elster, Karludwig Opitz, dr Ernst Schumacher, dr Martin Walser, Werner Warsinsky, prof. Leo Weismantel, Johannes Tralow, Günter Grass, Peter Hamm i Dinah Nelken.

Obrazy kongresu trwały trzy dni i toczyły się wokół dwóch zasadniczych tematów. Pierwszy temat sprecyzowany w bardzo obszernym referacie Anny Seghers pt. „Tiefe und Breite in der Literatur” sprowadzał się do konfrontacji walorów artystycznych dzieła literackiego z jego wymową ideologiczną oraz oddźwiękiem, jaki budzi w szerokim kręgu czytelnictwa. Znana pisarka stwierdziła z naciskiem, że walory artystyczne podnoszą wymowę ideologiczną i dopiero harmonia tych dwóch czynników decyduje o przynależności danego dzieła literackiego oraz o jego wkładzie do skarbcza literatury narodowej.

W dyskusji nad referatem poruszono sprawy krytyki literackiej i teatralnej, omawiano twórczość młodego pokolenia pisarzy NRD, przedstawiono wyniki akcji zapoczątkowanej przez konferencję w Bitterfeld, tzn. twórczość literacką robotników i osiągnięcia pisarzy, którzy w celu lepszego poznania środowiska i jego problemów osiedlili się na wsiach lub w dużych skupiskach przemysłowych. W podsumowaniu dyskusji stwierdzono, że wśród obfitych plonów akcji bitterfeldzkiej są niewątpliwe, choć jeszcze skromne osiągnięcia.

Drugi dzień obrad zainaugurował Hermann Kant referatem poruszającym drugi zasadniczy temat zjazdu a omawiającym jedność całej postępowej humanistycznej literatury niemieckiej. W dyskusji nad tym referatem wypowiedzieli się zarówno przedstawiciele świata literackiego NRD, jak i goście przybyli z NRF.

W dość burzliwej dyskusji, w której nie obyło się bez wzajemnych pretensji, wyraźnym zgrzytem było wystąpienie zachodniobierlińskiego pisarza Güntera Grassa. Zarzuty tego pisarza sprowadzające się do twierdzenia jakoby w NRD nie było wolności i swobody twórczej zostały odparte przez licznych dyskutantów, m. in. pisarzy młodego pokolenia, Herberta Nachbara i Haralda Hausera. Ten ostatni stwierdził, że swoboda twórcza w NRD polega na swobodzie szukania prawdy. Powiedział on: „Swoboda twórcza jest wynikiem rozeznania rzeczywistości, kończy się ona w momencie gdybyśmy chcieli rozsiewać plody naszej niewiedzy”<sup>8</sup>.

Literatura oparta na nieznanym rzeczywistości i swoboda we wprowadzaniu

Schriftsteller-Mitkämpfer für das Neue, Entschliessung zur Vorbereitung des V Deutschen Schriftstellerkongresses, „Neues Deutschland“ z 7 IV 1961.

<sup>7</sup> Becher-Preis für Georg Mauner und Uwe Berger, „Berliner Zeitung“ z 25 V 1961.

<sup>8</sup> Schriftsteller, Partei und Staat, „Neues Deutschland“ z 27 V 1961.

w błąd społeczeństwa nie wydaje się pisarzom NRD godna pożądaną. Stephan Hermlin podkreślił w obszernej odpowiedzi, adresowanej do Günтера Grassa i ludzi myślących podobnie jak on, że zanim lekkomyślnie zacznie się szermować słowem „wolność” należy się głęboko zastanowić nad tym, „komu ta wolność ma służyć, do czego ma służyć i od czego przede wszystkim należałoby się w pierwszym rzędzie uwolnić”<sup>9</sup>. W podsumowaniu dyskusji pisarze obydwu części Niemiec doszli do wniosku, że możliwa i pożyteczna będzie współpraca między nimi, mimo różnic ideologicznych, i że podtrzymanie oraz dalsze jej rozwijanie jest w interesie całej niemieckiej literatury narodowej.

W trzecim dniu obrad powołano nowy zarząd Związku Pisarzy NRD. Przewodniczącą została wybrana jednogłośnie Anna Seghers, zastępcami — Hans Marchwitza i Erwin Strittmatter. Honorowymi członkami zarządu zostali: Hans Lorbeer, Ludwig Renn, Walther Victor, Bruno Voelkner, Ehm Welk i Arnold Zweig.

V Kongres Pisarzy NRD cechowały dwa zasadnicze akcenty. Pierwszy, to proces odmładzania się literatury NRD. Stosunkowo mocną pozycję zdobyli sobie pisarze młodego pokolenia jak: Herbert Nachbar, Dieter Noll, Helmut Hauptmann, Christa Wolf, Helmut Baiertl i wielu innych. Dzieła ich cieszą się w NRD ciągle wzrastającą poczytnością i do nich przede wszystkim skierowane były tezy referatu Anny Seghers. Drugi akcent, to stosunkowo liczny i aktywny udział w Kongresie i jego obradach pisarzy z zachodniej części Niemiec. Zainteresowanie się literaturą NRD w ramach całej twórczości literackiej Niemiec jest zjawiskiem niewątpliwie cieszącym i pozwala ufać, że próby znalezienia porozumienia nie dopuszczą do rozłamów, który w latach ostatnich był niewątpliwie powodem troski każdego myślącego o przyszłości swojego kraju i narodu Niemca<sup>10</sup>.

*Teresa Piotrowiak*

### DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA NRF ZA GRANICĄ

Problem nawiązywania stosunków kulturalnych z zagranicą, obok stosunków politycznych i gospodarczych, staje się dla poszczególnych państw zagadnieniem o wciąż rosnącym znaczeniu. W tej sytuacji wiele z nich uznało za potrzebne powołanie odrębnych organizacji, które zajęłyby się realizacją wynikających stąd zadań. Instytucje takie posiada Związek Radziecki, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Szwecja, Norwegia, Dania, Szwajcaria i in. Organizacją o zasięgu światowym zajmującą się zagadnieniami kulturalnymi jest UNESCO, działająca od r. 1946 przy ONZ.

Sytuacja Niemieckiej Republiki Federalnej jest o tyle szczególna, że nie posiada ona związkowego ministerstwa kultury, które koordynowałoby pracę w tej dziedzinie. Powołano jedynie Wydział Kultury przy powstałym w 1950 r. Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Obok tego Wydziału Kultury istnieją podobne także przy Związkowym Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Ministerstwie do Spraw Ogólnoniemieckich, Ministerstwie do Spraw Atomowych, Ministerstwie do Spraw Przesiedleńców oraz Ministerstwie Rolnictwa. Jak z tego wynika, sprawami kultury zajmuje się w NRF wiele urzędów, jednak właściwe kompetencje w tym zakresie posiadają jedynie ministerstwa kultury poszczególnych krajów. Stwarza to zasadnicze trudności w zawieraniu umów kulturalnych, ponieważ uczestnictwo w nich 11 krajów NRF przeciąga okres przygotowań do takiego aktu częstokroć do dwóch lat<sup>1</sup>.

Dla usprawnienia pracy kulturalnej za granicą rząd NRF powołał do życia

<sup>9</sup> Literatur von neuer Qualität — Aus der Rede von Stephan Hermlin, „Neues Deutschland“ z 30 V 1961.

<sup>10</sup> Bruno Apitz, Eindrücke vom Schriftstellerkongress, „Berliner Zeitung“ z 31 V 1961.

<sup>1</sup> Por. Ulrich Lohmar, Demokratisches Gemeinwesen oder totalitäre Gesellschaft. „Die Kultur“ nr 153/1960.